

W życiu każdego człowieka przychodzi czas, gdy chcę się zatrzymać i przemyśleć rzeczywistość, zrobić coś nowego. Myślałam o wyjeździe za granicę w ramach jakiegoś projektu. Moim zdaniem jest to świetna okazja, aby zmienić swoje życie, zdobyć nowe doświadczenia, poznać nowych ludzi. W poszukiwaniu takiego projektu było przeprowadzono wiele czasu w Internecie i natknęłam się na EVS. Mieszkają za granicą, nie martwić się o pieniądze i więcej przynosić korzyść dla innych – to że szczególnie przyciąga do tego projektu. "Dlaczego Polska? Dlaczego Białystok?"- są to pytania najczęściej zadawane po przyjeździe. A dlaczego nie Polska! Blisko domu, znajomość języka, miłość do polskiej kultury - przyczyny, które pomogły w końcu wybrać kraj. Wierzę, że z wyborem nie pomyliłam. Nie było szoku kulturowego, długiej adaptacji, nieporozumień - nadal czuję się jak w domu. Pierwsze wrażenia były, oczywiście, ludzie - przyjazni, czuły, z uśmiechem, gotowi pomóc rozwiązać moje problemy. Dla mnie to było odkrycie, że w innym kraju, daleko od rodziny i przyjaciół, nie czuję się samotną. Nawet po miesiącu mam zawrót głowy z tak wielu nowych przyjaciół!

Jestem bardzo szczęśliwa z organizacją goszczącą. Zawsze chciałam pracować w organizacji zajmującej projektami edukacyjnymi i kulturalnymi. Przygotowanie projektów, pomoc w ich realizacji, prowadzenie sesji szkoleniowych dla lokalnych dzieci, aktualizacja informacji na stronie internetowej organizacji - jest to po prostu część mojej pracy. Każdy dzień przynosi coś nowego i dodaje do skarbca z moją wiedzą i umiejętnościami. A co najważniejsze, praca przynosi przyjemności i satysfakcji. Mam nadzieję, że siedmiu miesięcy, że mam spędzić tutaj, pomogą mi się rozwijać i określić moje przyszłe zatrudnienie.

Wolontariuszka Tatsiana z Białorusi